

SZEF MSZ NIEMIEC: SANKCJE USA NA NORD STREAM 2 BYŁYBY NIEODPOWIEDNIE

Nałożenie przez USA sankcji na projekt gazociągu Nord Stream 2 byłoby nieodpowiednim sposobem rozwiązania sporu wokół dostaw energii - oświadczył w czwartek szef MSZ Niemiec Heiko Maas.

"Sprawy europejskiej polityki energetycznej muszą być rozwiązywane w Europie, a nie w USA" - wskazał Maas podczas noworocznego przyjęcia Komisji Wschodniej Niemieckiej Gospodarki, wpływowego lobby firm handlujących z Rosją i innymi krajami Europy Wschodniej. "Nałożenie jednostronnych sankcji na Nord Stream 2 to na pewno nie jest odpowiednia ścieżka" - dodał.

W środę gospodarczy dziennik "Handelsblatt" napisał, że Departament Stanu USA opracowuje plan sankcji przeciwko specjalistycznym firmom zaangażowanym w budowę gazociągu Nord Stream 2.

Według gazety Amerykanie zamierzają przede wszystkim uderzyć w dwa przedsiębiorstwa zajmujące się układaniem rur na dnie morza: Allseas Group z siedzibą w Szwajcarii oraz włoskie Saipem.

Dziennik dodał, że niemieccy dyplomaci - łącznie z ministrem spraw zagranicznych - próbują wpłynąć na administrację prezydenta Donalda Trumpa. "Jesteśmy w stałym kontakcie z USA w sprawie Nord Stream 2" - cytuje "Handelsblatt" oświadczenie MSZ. "Przekonujemy na wszystkich szczeblach, by traktować Nord Stream 2 w taki sposób, w jaki my go traktujemy - jako projekt gospodarczy, który przede wszystkim może poprawić bezpieczeństwo dostaw do Europy".

Niemieckie MSZ widzi też w amerykańskich sankcjach próbę ingerencji USA w europejską politykę energetyczną. "Nie chcę, by europejska polityka energetyczna była definiowana w Waszyngtonie" - przytacza dziennik wypowiedź sekretarza stanu w resorcie Andreasa Michaelisa sprzed kilku miesięcy.

Wart 11 mld USD Nord Stream 2 jest wspólnym przedsięwzięciem rosyjskiego Gazpromu oraz pięciu zachodnich firm energetycznych: austriackiej OMV, niemieckich BASF-Wintershall i Uniper (wydzielona z E.On), francuskiej Engie i brytyjsko-holenderskiej Royal Dutch Shell. Gazociąg ma prowadzić po dnie Morza Bałtyckiego z Rosji do Niemiec, uzupełniając działający już Nord Stream (Gazociąg Północny), oddany do użytku w latach 2011-12.

Zgodnie z obecnym planem Nord Stream 2 ma być gotowy pod koniec 2019 roku. Budowie sprzeciwiają się m.in. Polska, Ukraina i kraje bałtyckie.

ML/PAP